BIBLIOTEKA PUBLICZNA
Nr
W ŁODZI

Wydanie wieczorowe.

Cena 8 fen.

GAZETA ŁÓDZKA

Czwartek, 21 Czerwca 1917 r.

ORGAN NARODOWY.
Założyciel i wydawca Jan Grodek.

Rok VI. — № 168.

WYSTAWA DZIEŁ SZTUKI

ul. Piotrkowska 104.

Przeszło 200 obrazów pierwszorzędnych malarzy polskich z salonu **Rychlinga** w Warszawie. **Wystawa** otwarta **ostatni tydzień. Okazyjne kupno** dzieł sztuki. Między innemi: J. Matejki, W. Kossaka, J. Kossaka, Fałata, Augustynowicza, Axentowicza i t. d.

Państwo „białych" i „kolorowych".

W chwili, gdy wojna światowa, zda się, zbliża się ku swemu końcowi, gdy w Stokholmie zbiera się konferencja międzynarodowa, która ma określić wymagania poszczególnych partnerów tej wielkiej gry, w chwili takiej będzie bardzo odpowiedniem odsłonienie planów niektórych państw wojujących.

Spójrzmy więc na najpotężniejsze państwo światowe, na Anglję.

Anglja w wojnie obecnej ma, tak się wydać może na pierwszy rzut oka, jedynie cel negatywny—obalenie i zdruzgotanie swych przeciwników. Lecz jest to li-tylko pozorem zwodniczym. Anglja posiada inny, większy cel—cel pozytywny, który buduje od setek lat cegiełka po cegiełce, a celem tym jest *wszechświatowe państwo brytyjskie.*

Byłoby to państwo większe, niż państwo rzymskie, byłoby ono kolosem, jakiego historja nie zna dotychczas.

W dalszych wyłuszczeniach posiłkujemy się danemi d-ra Herse: Kolos ten, jednolity w swej budowie, składałsię: z „białych" i „kolorowych" anglików przyszłości.

Kim będą „biali" anglicy?

Są to mieszkańcy Kanady, New-Fundlandu, Australji, Nowej Zelandji, oraz południowej Afryki.

Powyższe kraje zajmują obszar dwa razy większy niźli cała Europa włącznie z Rosją.

Są to wielkie kraje przyszłości dla białej rasy. Ośrodki ich życia gospodarczego, jak Montreal, liczący obecnie 550 tysięcy mieszkańców i Toronto z 400 tys. mieszkańców w Kanadzie, jak Sydnej z 650.000 i Melbourne z 600,000 w Australji, jak Johannesburg z 300,000 mieszkańcó w wpołudniowej Afryce, zmieszą się w przeciągu niewielu lat dziesiątków w miljonowe miasta.

Jak wielkie znaczenie w handlu światowym odgrywa kanadyjskie oraz australijskie zboże i bydło, o tym wiemy doskonale. Kanada posiada kolosalne, dotychczas jeszcze nie eksploatowane pola węglowe; południowa Afryka posiada monopol brylantów, zaś wraz z Australją dostarcza połowę wszechświatowej produkcji złota. Nie sposób obecnie obliczyć nawet w przybliżeniu do jakiego stopnia produkcyjności mogą dojść powyższe kraje.

Wszystkie te kraje były rządzone przez Anglję w sposób, pozostawiający im jaknajszerszą autonomję, a to w celu uniknięcia możliwej separacji od metropolji. Samorząd sięgał nawet możliwości odgrodzenia się systemem celnym przeciwko Anglji, z czego poszczególne kraje stale korzystały. Jedynie przed wojną Kanada przyznała Anglji cło państwa najbardziej faworyzowanego, lecz bynajmniej nie zniosła granicy celnej.

Dopiero od roku 1884, gdy została utworzona tak zw. Imperial Federation League, czyli Związek państwowego zjednoczenia, ruch zjednoczeniowy przybiera szersze rozmiary.

Liga ta stara się między Anglją, a dominiami (tak nazywają w Anglji kolonje zamieszkałe przez ludność europejską) nawiązać coraz więcej łączników, natury politycznej, społecznej i gospodarczej, aby osiągnąć w ten sposób nierozerwalny związek.

Minister kolonji Chamberlain był najpotężniejszym przedstawicielem tego kierunku. W roku 1897 zwołał on pierwszą „konferencję państwową", na której uczestniczyli prezesi ministrów dominiów, w celu radzenia nad wspólnemi sprawami.

Ostatnia zaś „konferencja państwowa", która obradowała w kwietniu 1917 roku w Londynie, uczyniła już decydujące kroki w kierunku ściślejszego spojenia wielkiego organizmu państwowego.

Postanowiła ona, że zaraz po ukończeniu wojny zbierze się nowa nadzwyczajna konferencja państwowa, aby „ustanowić konstytucyjne stosunki między poszczególnemi państwami, przez co zostanie umożliwiona wspólna akcja we wszystkich ważnych sprawach o wspólnem znaczeniu".

Znaczy to, że angielska Izba Lordów zostanie z czasem przetransformowana w parlament państwowy, w którym zasiądą również przedstawiciele dominjów. W związku z przyszłą polityką gospodarczą, postanowiła konferencja „popierać wszelkiemi środkami źródła pomocnicze państwa, przez dostarczanie środków żywności oraz surowców dla przemysłu".

Następnie konferencja uznała „zasadę, aby każda część państwa popierała pozostałe części przez czynienie im dogodnych warunków handlu, wwozu i wywozu produktów surowych i fabrykatów, jakoteż aby przez podobne środki wpłynąć na emigrację angielską, aby pozostawała w krajach pod flagą Zjednoczonego Królestwa".

W ten sposób widzimy, że Anglja zamierza, jak to zaznaczył ostatnio minister Bonar Law, porzucić stosowany dotychczas system wolnego handlu, a zastąpić go systemem protekcyjno-taryfowym.

Dla życia gospodarczego całego świata byłoby to rzeczą ogromnej wagi, gdyby Anglja skonsolidowała się w tego rodzaju jednolite kolosalne państwo, któreby sobie mogło zupełnie wystarczyć pod względem gospodarczym.

Obecny okres, okres wielkiej wojny, który odgraniczył zupełnie państwa centralne, zaś pozostałe kraje poddał pod kontrolę Anglji, jest ogromnie przychylny dla tego rodzaju planów Anglji.

Jest to pierwsza część wielkiego programu „światowego państwa". Drugą część stanowią „kolorowi" anglicy, którzy zostają zdobyci podczas obecnej wojny.

Jest to gigantycznej wielkości obszar, za którego oś można uważać Egipt. Dwie linje: jedna od Kairo do Kapstadtu, druga zaś od Kairo do Kalkutty oznaczają sferę rozwoju państwa „kolorowych"...

Państwo „białych" obejmuje najbardziej żyzne i dające nadzieje krainy świata przyszłości, zaś państwo „kolorowych" zawiera w sobie najstarożytniejsze kolebki kultury ludzkości: doliny Nilu i Eufratu, Indusu i Gangesu.

Indje oraz Egipt właściwy należą do najpłodniejszych i najbardziej zaludnionych krain świata, gdzie pilni, bez żadnych wymagań, ludzie obrabiają od tysięcy lat rolę.

Co się tyczy Mezopotamji, to angielski inżynier Willcocks opracował już obszerny plan nawodnienia, dzięki zastosowaniu którego Mezopotamja może odzyskać poprzedni swój splendor i zatrudnić *40 miljonów* ludzi.

Podstawę dla tego drugiego państwa dał najznakomitszy angielski mąż stanu, Disradi, przez zaproponowanie królowej Wiktorji w r. 1877 tytułu „cesarzowej Indji", który to tytuł królowa wraz przyjęła.

Nowe cesarstwo rozszerzyło się we wszystkich kierunkach, prowadząc wojny zaborcze przeciw Afganistanowi i pokonało Birmę i Beludżystan. W r. 1882 nastąpiła okupacja Egiptu, posiadająca początkowo quasi tymczasowy charakter, a zakończyła się aneksją Egiptu w dniu 4 listopada 1914 r.

W r. 1898 ukończył Kitchener zajęcie Sudanu. W r. 1907 Rosja i Anglja podzieliły Persję; południowa Persja wpadła w sferę wpływów angielskich i most lądowy z Egiptu do Indji był już do połowy w angielskiem posiadaniu.

Przez wyparcie Niemców zamierza Anglja zająć całą Afrykę. Wtedy w rękach angielskich znalazłby się obszar od Przylądka do ujść Nilu, wtedy kolej żelazna projektowana przez Cecil Rhodesa z Kapstadtu do Kairo mogłaby być przeprowadzona całkowicie na ziemi angielskiej.

To, coby pozostało w Afryce, mianowicie kolonje portugalskie, Kongo belgijskie i tak by z czasem przeszło do rąk angielskich.

W Azji zamierza Anglja przez projektowany podział Turcji dojść do swego celu. W Mezopotamji zajęła Anglja Bagdad, w Arabji przekupiła szereg książąt na swą stronę, stara się również przedostać do Palestyny.

W jaki sposób zamierzają anglicy urządzić to drugie państwo można już teraz sobie zdać sprawę. Anglja pozostawia indusom, persom, egipcjanom, arabom ich zwyczaje, jednakże władzę zatrzyma w swoich rękach.

Oto w ogólnych zarysach cel Anglji... Na gruzach zniszczonej Europy chce ona wznieść gmach państwowy, któryby z czasem miał objąć wszystkie 5 części świata.

Zet. El.

Pokojowe pośrednictwo szwajcarskie i manifestacje w Szwajcarji.

19-go czerwca r. b. wieczorem Genewa była widownią silnych wystąpień antiniemieckich. Znak konsulatu niemieckiego został przez demonstrantów, po skończeniu zebrania protestującego przeciwko sprawie Hoffman-Grimm, zrzucony i częściowo porwany, a szyby w oknach powybijane. W ciągu godziny tłum demonstrował przed konsulatem, wznosząc obelżywe okrzyki i śpiewając „Marsyliankę". Również odbyły się demonstracje przed konsulatami tureckim i austrjacko-węgierskim, oraz przed hotelami i zajazdami. Doszło do starć z policją. Aresztowano 14 osób.

„Tribune de Geneve" domaga się dymisji całej Rady związkowej oraz sztabu general. Na przedwczoraj wieczorem zapowiedziano w Genewie wielkie zgromadzenie polityczne. Wszystko to wskazuje na ogromne wzburzenie wśród ludności zachodnio-szwajcarskiej.

Powodem, który wywołał te wrogie manifestacje, było wykrycie działalności na rzecz odrębnego pokoju niemiecko-rosyjskiego, członka Szwajcarskiej rady narodowej Hoffmana, szefa departamentu politycznego za pośrednictwem szwajcarskiego socjal-demokratycznego członka Rady narodowej Roberta Grimma z Bernu, bawiącego w ostatnich tygodniach w Petersburgu. Wiadomość powyższą zaopatruje Szwajc. Ag. Telegraf, w komentarz następujący: w dniu 27-ym maja r. b. członek szwajcarskiej Rady narodowej Grimm zwócił się do szwajcarskiego poselstwa w Petersburgu z prośbą, aby wysłano do członka Rady związkowej Hoffmann depeszę treści następującej: Potrzeba pokoju jest tu w Rosji powszechna, zawarcie pokoju jest w najwyższym stopniu konieczne ze względów politycznych, gospodarczych i wojskowych. Uświadomienie sobie tego wszystkiego jest w kołach miarodajnych niewątpliwe. Jedyną i zaiste poważną przeszkodą w rokowaniach mogłoby się stać tylko podjęcie ofensywy niemieckiej na wschodzie. O ile uniknie się tej przeszkody, w takim razie likwidacja wojny pomiędzy Niemcami a Rosją stanie się możliwą w czasie stosunkowo krótkim Depesza kończyła się prośbą, aby członek Rady związkowej Hoffmann zechciał zawiadomić członka Rady narodowej Grimma w sprawie znanych celów wojennych odnośnych rządów, gdyż przez to rokowania byłyby znacznie ułatwione.

W dniu 3-im czerwca r. b., w odpowiedzi na powyższy telegram nadeszła do szwajcarskiego poselstwa w Petersburgu cyfrowana depesza treści następującej:

„Członek Rady związkowej Hoffmann upoważnia poselstwo szwajcarskie w Petersburgu do zakomunikowania radcy Grimmowi, na drodze ustnej, informacji następującej:

Ze strony Niemiec nie będzie podjęta ofensywa na froncie rosyjskim dopóty

dopóki przyjacielskie porozumienie się z Rosją będzie wydawało się możliwem do zrealizowania. Na zasadzie licznych rozmów z wybitnemi osobistościami wyniosłem przekonanie, że Niemcy zmierzają do zawarcia z Rosją pokoju zaszczytnego dla obu stron, z uwzględnieniem jaknajbliższych w przyszłości stosunków handlowo gospodarczych pomiędzy obu państwami oraz finasowego poparcia potrzebnego do odbudowy Rosji, nie mieszania się w wewnętrzne sprawy w Rosji, przyjacielskiego porozumienia co do Polski Litwy i Kurlandji z uwzględnieniem ich specyficznych właściwości narodowych, zwrotu terytorjów okupowanych przez Niemcy wzamian za zwrot terytorjum okupowanego przez Rosję w Galicji i na Bukowinie. Jestem przekonany, że Niemcy i ich sprzymierzeńcy na żądanie Rosii i jej sprzymierzeńców gotowe by były niezwłocznie przystąpić do rokowań pokojowych. Co się tyczy wogóle celów wojennych, to pod tym względem wskazują na komunikat „Nord. Allg. Ztng.", w którym, w zgodzie zasadniczej z opinją Asquitha w sprawie aneksji, powiedziano, iż Niemcy nie dążą do żadnego rozszerzenia swych terytorjów w celu powiększenia, jakoteż politycznego, i gospodarczego rozrostu swej potęgi.

Depesza powyższa odcyfrowana została przez osoby niepowołane, poczem została ogłoszona w dzienniku stokholmskim „Social-Demokraten", organie Brantinga. Krok ten uczyniony został przez członka Rady związkowej Hoffmanna bez czyjegokolwiek wpływu, w interesie przyśpieszenia pokoju, a w ten sposób w interesie też i własnego kraju.

BERN, 20.VI. Wskutek położenia wywołanego przez incydent dyplomatyczny odbyła się wczoraj narada pomiędzy Radą związkową, prezydentami Rad i prezydentami frakcyjnymi. Wskutek tego opóźniło sie posiedzenie Rady narodowej. W Radzie panowało widoczne wzburzenie. Prezydent Bühler zagaił posiedzenie i przeczytał następujące pismo szefa departamentu politycznego członka Rady związkowej Hoffmanna, adresowane do Rady narodowej: „Szanowny Panie Prezydencie Rady narodowej! Opublikowanie w sposób niewłaściwy depeszy cyfrowanej, którą wysłano za pośrednictwem szwajcarskiego poselstwa w Petersburgu do przebywającego tam członka Rady narodowej Grimma, a w której wyłożyłem moje zapatrywania na warunki pokojowe państw centralnych względem Rosji oraz względem pozostałych jej sprzymierzeńców, wywołało sytuację, która może się stać fatalną dla wewnętrznych i zewnętrznych stosunków politycznych kraju. Nikt nie będzie wątpił w to, że krok ten uczyniłem z własnej inicjatywy i na moją własną odpowiedzialność oraz że wyłącznie popieranie pokoju i interes własnego kraju dały mi upoważnienie do podjętego przezemnie kroku. Nie mógłbym jednak znieść myśli, że w obecnych czasach największego naprężenia i wzburzenia politycznego moja dalsza działalność mogłaby przynieść szkodę mej ukochanej ojczyźnie. Dlatego proszę pana o przyjęcie mej dymisji jako członka Rady związkowej".

Kronika polityczna.

Stanowisko posła szwajc. w Petersburgu zachwiane.

„Tribune de Geneve" donosi, że stanowisko szwajcarskiego posła Odie zostało zachwiane, ponieważ nie umiał on przeszkodzić socjaliście Grimmowi we wręczeniu odrębnych propozycji Niemiec.

Warunki pokojowe Brantinga.

Korespondent stokholmski kopenhaskiej „Politiken" przytacza rozmowę, którą miał z Brantingiem.

Oświadczył on, że nie jest z dotychczasowego przebiegu stokholmskich rokowań wstępnych do konferencji pokojowej niezadowolony. Stauning—mówił—który na sprawę tę patrzy posępniej, jest w komitecie z pesymizmem swoim zupełnie odosobniony. „Nie wolno nam" wywodził „oczywiście żywić szalonych nadziei, iż będziemy mogli niezwłocznie zapoczątkować rokowania pokojowe. Pracujemy tymczasem z powodzeniem nad przywróceniem międzynarodówki; zanim się to stanie, nie może być mowy o ogólnej akcji pokojowej. Międzynarodówka domaga się pokoju bez aneksji, zastrzega sobie wszakże zbadanie każdego pojedyńczego wypadku, tak np. sprawy alzacko-lotaryńskiej, w której zapatrywania francuskie i niemieckie są sprzeczne. Komitet nie chce narazie zająć stanowiska w tej sprawie, utrudniłoby to bowiem rokowania. Ja, osobiście, sądzę, że tylko referendum wyjaśniłoby tu położenie, z tego, co słyszałem z obu stron, wnoszę, że znaczna większość oświadczy się za połączeniem z Francją. Tymczasem jednak socjaliści francuscy są przeciwni głosowaniu". O terminie zawarcia pokoju Branting nic powiedzieć, oczywiście, nie mógł.

„Pokój zastosuje się do prawa najmniejszego oporu", mówił dalej. „Największe trudności przedstawiać będą Alzacja i Lotaryngja, Polska, oraz sprawa odszkodowania. Można będzie porozumieć się co do tego, że odszkodowania wojenne w zwykłem znaczeniu tego słowa płacone nie będą. Ale koalicja nie wyrzeknie się swej zasady żądania odszkodowania za to, co zniszczone zostało przeciw przepisom prawa międzynarodowegp, bez konieczności wojskowej. Jeżeli więc Belgja została obrabowana, nałożono na nią niesłychane kontrybucje wojenne, zabrano jej fabryki, surowce i maszyny, zasekwestrowano księgi handlowe i papiery, aby poznać tajemnice handlowe i pozyskać nowych klijentów, wszystko to niema z wojną nic wspólnego. Tego tolerować nie można i za to należy zapłacić odszkodowanie. Nadto olbrzymie odszkodowanie będzie musiało być zapłacone za zniszczenie okrętów, zatopionych przez łodzie podwodne. Tutaj będą mieli i neutralni przy stole pokojowym coś do powiedzenia".

Warunki pokojowe socjalistów angielskich.

Doniesienie szwedzkiej Ag. Tel. Holendersko-skandynawski komitet socjalistyczny odbył w d. 18-ym b. m. prowizoryczną naradę z Juljuszem Weslem z deputacji większości socjalistów angielskich, któremu towarzyszył Thomson, wydawca „Clarion". West już obecnie udzielił pewnych informacji w sprawie stanowiska większości angielskiej w niektórych sprawach szczególnie doniosłych dla Anglji.

Według tych informacji większość angielska jest za przywróceniem niepodległości Belgji, oraz za opuszczeniem Francji północnej i odbudową gospodarczą tych terytorjów kosztem okupującego je obecnie mocarstwa; dalej, za niepodległą Polską, oraz za całkowitym równouprawnieniem wszystkich narodów, zamieszkujących Austro-Węgry, których demokratyzacja uważana jest za jedną z istotnych przesłanek trwałości pokoju.

Socjaliści angielscy i robotnicy uważają za bardzo ważną sprawę rozstrzygnięcie pytania, kto jest winowajcą wybuchu wojny, oraz uważają za niezbędne konieczne utworzenie nadpaństwowej władzy ku zapobieżeniu przyszłych starć.

Warstwy angielskie socjalistyczne i robotnicze są zdecydowanemi przeciwnikami prowadzenia wojny gospodarczej po zawarciu pokoju.

Radosławow w Wiedniu.

Z Wiednia donoszą pod datą 20-go b. m.:

Bułgarski prezes ministrów, Radosławow, przybył tutaj na dłuższy pobyt w celu złożenia wizyty cesarzowi, oraz omówienia z ministrem spraw zagranicznych polityki bieżącej. Wczoraj wieczorem Radosławow gościł u ministra spraw zagranicznych, z którym dzisiaj rano będzie miał naradę, poczem w południe będzie przyjęty na posłuchaniu przez parę cesarską.

Konferencja z hr. Czerninem.

Delegacji prezydjum Koła polskiego odpowiedział minister spraw zagranicznych, hr. Czernin, że postulaty polaków, wyrażone w uchwałach krakowskich muszą być ujmowane nietylko pod kątem widzenia interesów monarchji ale również jej wojennych sprzymierzeńców. Każda sprawa, dotycząca stosunków polskich podlega dotychczas rozpatrzeniu przez sprzymierzeńców.

Demonstracja przeciwko eks-królowi Grecji.

W Lugano odbyły się demonstracje przeciwko królowi greckiemu, podczas których dopuszczono się czynnych zniewag na osobie króla. Król był zmuszony schronić się do kawiarni, skąd prefekt miasta pod ochroną żołnierzy i urzędników policji przeprowadził go do Palace-Hotelu. Z powodu rozruchów aresztowano pewnego włocha. Śledztwo w toku.

Zwycięstwo socjalistów w Petersburgu.

Rosyjskie stronnictwa umiarkowane, którym przypada niemały udział w wywołaniu rewolucji, poniosły dotkliwą porażkę w wyborach do Rady miejskiej w Petersburgu. Sfery mieszczańskie — jak zapewnia genewski korespondent „Berl. Tgbl." na podstawie wiadomości „Tempsa" — opuściły zupełnie w tych wyborach Rząd Tymczasowy.

Zwolennicy Lenina, którzy stanowczo domagają się pokoju, otrzymali tylko 117.000 gł., zaś reszta związków socjalistycznych odniosła zwycięstwo nad żywiołem umiarkowanym, uzyskawszy 508.000 gł.

Tenże korespondent donosi, że związek kobiecych organizacji w Rosji opracował projekt prawa, mocą którego wszystkie kobiety od lat 18 do 45, z wyjątkiem położnic i matek dzieci, potrzebujących opieki winny być powołane do służby zarządu wewnętrznego poza frontem.

Bitwa morska rosjan z japończykami.

„Voss. Ztg." donosi z Amsterdamu, że kapitan jednego z angielskich parowców był świadkiem formalnej bitwy morskiej okrętów japońskich z rosyjskimi okrętami wojennymi pod Władywostokiem. Japończycy pobili rosjan.

Misja rosyjska w Stanach Zjednoczonych.

Z Kopenhagi donoszą:

W Stanach Zjednoczonych bawi od dni kilku misja Rządu Tymczasowego rosyiskiego, która otrzymała szczególne zlecenie. Misja składa się z 4 członków, w tej liczbie 2 oficerów. W sprawie jej zadań utrzymywana jest jaknajściślejsza tajemnica.

Cele wojenne Stanów Zjednoczonych.

Biuro Reutera donosi z Waszyngtonu:

Wilson oświadczył delegacji belgijskiej, że Ameryka dopóty nie wypuści broni z ręki, dopóki Belgja nie zajmie na nowo swego dawnego stanowiska w szeregu państw.

Wilson podpisał projekt prawa o asygnowaniu 600 miljonów dolarów na wykonanie programu budowy samolotów.

Z komunikatów koalicji.

Z rosyjskiego (16 czerwca).

Front zachodni: W nocy na 15-go czerwca baterje nasze ostrzeliwały rezerwy nieprzyjacielskie, nagromadzone w okolicy Szelwowa.

Lotnictwo: Cztery latawce nasze obrzuciły bombami dworzec kolejowy wąskotorowej kolejki około miasteczka Wessen. Siedm latawców nieprzyjacielskich obrzuciło bombami Dźwińsk i okolicę. Strat nie było, szkody nieznaczne.

W okolicy Stochodu artylerja nasza zestrzeliła latawiec nieprzyjacielski. (17 czerwca).

Front zachodni: W okolicy Łyśca na południu od Stanisławowa, wywiadowcy nasi przedarli się przez zasieki druciane nieprzyjaciela, aż na tyły wysuniętego posterunku i przepędziły załogę nieprzyjaciela.

Lotnictwo: Lotnicy nasi rzucili bomby na liczne ważne punkty, położone poza linją nieprzyjaciela.

Z francuskiego (19 czerwca).

W Szampanji dość gwałtowna walka artylerji.

Pomiędzy górą Plond a górą Cornillet rozchwiały się w ogniu naszym silne kontrataki niemieckie. Nieprzyjaciel poniósł znaczne straty i pozostawił w naszych rękach kilku jeńców. — Operacje nieprzyjacielskie przeciwko posterunkom na północy od St. Quentin nie powiodły się.

Front macedoński: Latawiec angielski wyrządził duże szkody w obozie nieprzyjacielskim pod St. Varc, 15 klm. na północ od Petric.

Pochód w Tessalji trwa dalej bez żadnych zajść. Kawalerja francuska dotarła do Pharsali i Dhomokos (60 klm. na południe od Larissy), a oddziały angielskie obsadziły Demerli.

Z angielskiego (19 czerwca).

Oddziały angielskie wykonały ostatniej nocy atak na stanowiska nieprzyjacielskie na południowym wschodzie od Lovergnier i w pobliżu drogi Bapaume—Cambrais. Kilku nieprzyjaciół poległo. Okopy zniszczone. Wzięliśmy 11 jeńców.

Biuro Próśb i Zażaleń
KONSULENTA PRAWNEGO
A. Gersdorffa,
PIOTRKOWSKA 84, w oficynie.

Telegramy.

Komunikat niemiecki.

Berlin, 20-go czerwca. (Urzędowo).

Z widowni zachodniej.

Front wojsk generała marszałka polnego Ks. Rupprechta Bawarskiego.

Pomiędzy Yserą a Lys, szczególnie wieczorem walka artylerji przybrała w niektórych odcinkach na gwałtowności. Również na przestrzeni od kanału La Bassee do Scarpe chwilami była ożywioną działalność ogniowa. Na południowym zachodzie od Lens anglicy wykonali atak na północnym brzegu strumienia Souchez. Na skrzydłach zostali oni odparci, w centrum zdołali wtargnąć do naszego przedniego rowu. Za pomocą silnego kontrnatarcia nie dopuszczono, aby za pomocą szybkiego ściągnięcia posiłków, anglicy mogli powiększyć swój sukces.

Na przedpolu stanowiska naszego na północy od St. Quentin doszło do starć pomiędzy posterunkami naszymi, a oddziałami angielskimi, które musiały ustąpić przed naszym ogniem.

Front Niemieckiego Następcy Tronu.

Wzdłuż Aisne trwa tylko miejscami odżywający ogień armatni. W Szampanji zachodniej za pomocą silnych kontrataków pułku Marchii odzyskano większą część terenu, który w dniu 18-go czerwca utraciliśmy na północnym zachodzie od góry „Wysokiej" na rzecz francuzów. Na pozostałym froncie, oprócz zwykłej działalności bojowej w rowach, nie wydarzyło się nic szczególnego.

Pierwszy Generał-kwatermistrz
LUDENDORFF.

Komunikat austrjacki.

WIEDEŃ, 20 czerwca. (Urzędowo).

Wschodni i południowo-wschodni teren walk.

Bez zmiany.

Z widowni włoskiej.

Po 24-rogodzinnem przygotowaniu artyleryjskiem nastąpił wczoraj rano na płaskowzgórzu Siedmiu Gmin atak piechoty włoskiej, który szczególnie na skrzydle północnem w obrębie Monte Forno i pasma pogranicznego poprowadzony był ze szczególną siłą i gwałtownością. Wojska nasze złamały wszystkie natarcia nieprzyjaciela. Lokalny sukces, który przyniósł włochom w obrębie Cima Dieci kilkaset metrów terenu, po większej części uczyniono spornym za pomocą kontrataku.

Nad Isonzo nic szczególnego.

Szef sztabu generalnego.

Wieści z Rosji.

W „Kurjerze Warsz." czytamy:

Jeden z wybitniejszych finansistów w Warszawie otrzymał w tych dniach ze Stokholmu list, z którego podajemy następujące wiadomości o stosunkach, przeważnie przemysłowo-finansowych, panujących obecnie w Rosji:

„Góra" jest liberalna, „dół" pozostał ten sam, co dawniej.

O wywiezieniu rubli z Rosji niema mowy, pod tym względem utrudnienia są większe, niż dawniej. Może się jednak coś zmieni, jak wszystko obecnie z dnia na dzień w Rosji się zmienia.

„W sprawach giełdowych wszystko stanęło: giełda petersburska jest zamknięta, nikt się nie chce papierów dotykać, i nie widzi końca. Obawiają się giełdę otworzyć, aby uniknąć gwałtownego spadku. Na tak zwanej „czarnej giełdzie" także nic się nie robi.

Wogóle stosunki przedstawiają się fatalnie. W przemyśle przeżywamy ciężki kryzys. Robotnicy stawiają niebywałe żądania, np. 200% podwyżki lub oddanie fa-

bryk. Tymczasem produkcja jest minimalna, trzeba wszystko płacić, co robotnicy chcą, bo taki panuje „duch czasu", a niema żadnej władzy. Istnieje obawa, że zarobki, jakie fabryki nasze miały tutaj, obecne czasy zjedzą i wrócimy do kraju z pustemi rękoma.

Władzy niema żadnej i kto się tego nie dotyka, nie może mieć pojęcia, co to jest liberalna Rosja. Zasadza się wszystko na tem, że nikt nikogo nie słucha, każdy robi, co mu się podoba, wojsko grasuje po całym kraju, przepełnia wagony — przedziały i dachy. Ogół dąży do rozdziału wszystkiego, aby rozgrabić i utworzyć takie stosunki, żeby nie trzeba było pracować.

Pomimo tego o pokoju w danej chwili mowy być nie może. Ludzie, stojący u władzy, są bohaterami, którzy z całem zaparciem oddają siebie i swoją pracę krajowi, lecz wobec dzikiej tłuszczy są bezsilni zupełnie".

Reaktywowanie ks. biskupa Roppa.

Rząd tymczasowy rosyjski przyznał ponownie ks. Biskupowi Roppowi stanowisko wileńskiego biskupa rzymsko-katolickiego.

Choroba posła Karpińskiego.

Poseł Czesław Karpiński, prezes Klubu narodowego polskiego w Petersburgu zachorował na tyfus brzuszny.

Poseł Karpiński przebywa w szpitalu pałacowym w Carskiem Siole.

Żywność ze Szwajcarji.

We wtorek rano powrócił ze Szwajcarji po parotygodniowym pobycie, dyrektor wydziału zaopatrywania m. st. Warszawy p. Machnicki.

Wyniki podróży okazały się pomyślne.

Władze szwajcarskie zgodziły się i zgodę swą wyraziły na piśmie, że 51 wagonów roślin strączkowych, znajdujących się w Szwajcarji dostarczą do Warszawy przez konsulat szwajcarski do rąk ks. Zdzisława Lubomirskiego.

Kanclerz Rzeszy niemieckiej p. Bethmann Hollweg wydał pozwolenie na przewóz wspomnianych towarów przez terytorjum państwa niemieckiego.

Są wszelkie widoki, według słów p. Machnickiego, iż uda się w przyszłości sprowadzać ze Szwajcarji, lub z państw koalicji przez Szwajcarję produkty żywnościowe do Polski.

Władze niemieckie chętnie na to się zgadzają.

Ostateczna decyzja zależy od Londynu.

Rokowania odpowiednie już wszczęto niezbędny będzie jednak jak się zdaje przyjazd do Szwajcarji ks. Lubomirskiego, który jest tam bardzo popularny.

Po powrocie ks. Lubomirskiego z Lublina, dokąd wyjeżdża w sprawach sprowadzenia żywności z okupacji austrjackiej rzecz będzie rozstrzygniętą.

W sprawach żywności wyjeżdżają również do Berlina burmistrz miasta p. Drzewiecki i p. Zahm.

Pożar Rzgowa.

(Sprawozdanie specjalnego korespondenta „Gazety Łódzkiej").

Wczoraj osadę Rzgów, oddaloną od Łodzi o 14 wiorst, nawiedziła straszna klęska pożaru, prawie połowa osady legła w gruzach.

O godzinie wpół do szóstej popołudniu, zaraz po przejściu przez Rzgów pociągu podjazdowej kolejki podmiejskiej Ruda-Rzgów-Tuszyn, w kierunku Rudy Pabjanickiej, wybuchł ogień w domu nr. 22 przy ulicy Tuszyńskiej, należącym do obywatela miejscowego, Antoniego Salskiego.

Dostrzegłszy buchające z dachu płomienie, Salski, znajdujący się podówczas w domu, rzucił się wraz z sąsiadami na ratunek, lecz wobec szalejącego żywiołu podniecanego wichrem i braku wody w pobliżu, wysiłki umiejscowienia ognia okazały się bezskuteczne i dom cały niebawem stanął w ogniu. Wiatr roznosił płonące żagwie wysoko ponad domami i poprzez dachy całej dzielnicy osady zapalił stojące za rynkiem, już na przedmieściu stodoły, w liczbie siedmiu.

Natrafiwszy na łatwopalny materjał, ogień wybuchł z żywiołową siłą, roznosząc snopy iskier i płonących żagwi na bezbronne miasto, zaczęły się palić domy przy rynku, przenosząc się zarazem na stojący przy rynku starożytny kościół katolicki, oraz z drugiej strony rynku począł się palić gmach, w którym mieści się rzgowski sąd gminny.

Szereg domów przy ul. Tuszyńskiej stanął w ogniu. Ludność Rzgowa ogarnął paniczny przestrach wobec szalejącej klęski ogniowej, uruchomiona miejscowa rzgowska straż ogniowa ochotnicza okazała się pomimo bohaterskich wysiłków bezsilną w walce z szalejącym żywiołem z płonących domów z narażeniem życia własnego wyniosono ubogi dobytek mieszkańców, lecz bardzo niewiele zdołano wyratować.

Na ratunek pospieszyły straże ogniowe ochotnicze z miast okolicznych, a mianowicie z Pabjanic, Tuszyna, Rudy Pabjanickiej oraz Łodzi, skąd wyruszyły IV oddział oraz fabryczne VII i IX, zaś z II oddziału wysłano dla akcji ratunkowej sikawkę parową.

Naczelne kierownictwo nad prowadzeniem akcji ratunkowej objął naczelnik łódzkiej straży ogniowej ochotniczej dr Alfred Grohmann.

W akcji ratunkowej, z narażeniem własnego życia, brał czynny udział proboszcz miejscowy, ks. kanonik Skowronek, który też przytem uległ dotkliwym poparzeniom rąk; na dzielnym obrońcy kościoła kilkakrotnie płonęła sutanna i obecni z trudem powstrzymywali go od niechybnej śmierci w płomieniach, które ogarniały świątynię.

Skutki niszczącego żywiołu przedstawiają się wprost przerażająco: z ogólnej liczby około 270 domów mieszkalnych, pożar strawił doszczętnie 125, na dwa tysiące mieszkańców Rzgowa około tysiąca pozostało bez dachu nad głową, tracąc jednocześnie całe swoje mienie.

Mieszkańcy osady nie pamiętają wprost tak wielkiej klęski żywiołowej, pomimo, iż przed 22 laty pożar strawił jedną trzecią część miasta.

Świątynia katolicka została spalona, na miejscu kościoła stoją gołe mury, sprzęty i urządzenia kościelne, o ile nie padły ofiarą ognia, zostały zniszczone przez wodę przy akcji ratunkowej.

Kościół rzgowski spłonął już w 1812 r. podczas wyprawy Napoleona do Rosji. Dzisiejsza wieża zbudowana została w 1910 r., dzięki ofiarności właściciela majątku Gospodarz, p. Gelicha, na skutek nadzwyczajnych wysiłków ratowników, wieża kościelna, pomimo, iż zbudowana z drzewa, jednakże ocalała, dzwony, które umieszczone były ponad kościołem, zostały stopione.

Plebanja została uratowana, tak samo ocalały budynki, w których znajduje się urząd gminny, pomimo, iż sprzęty, wyniesione z mieszkań na rynku płonęły. Gmach sądowy w gruzach, wszystkie akty i dokumenty sądowe, wyroki i sprawy zostały spalone i rozniesione przez silny wiatr, przyczem spaliła się kasa sądowa, w której znajdowało się 1,500 mk.

W areszcie sądowym znajdowali się aresztanci, oczekujący na rozprawy sądowe wyznaczone na dzień dzisiejszy, nieszczęśni więźniowie wyważyli drzwi i ratowali się ucieczką, zostali jednak ponownie ujęci.

Pożar szalał przez całą noc, przyczem wysiłki straży kierowane były przeważnie ku lokalizowaniu żywiołu, który opanowano dopiero około godziny 4 nad ranem.

Straty, poniesione przez nieszczęsnych pogorzelców, zarówno w budynkach, jak i spopielonych sprzętach domowych, oraz inwentarzu, są bardzo znaczne; krowy i konie, znajdujące się na pastwisku, ocalały, ofiarą płomieni padła nierogacizna.

Oprócz strat materjalnych Rzgów poniósł także ofiary w ludziach, w chaosie klęski stwierdzono nazwiska dwóch ofiar, niejakiego Wankiewicza i Sądkowiczowej, kilka ofiar przewieziono w ciężkim stanie do szpitali łódzkich, ponadto wstrząsający widok przedstawiały zwęglone szczątki dzieci, które padły ofiarą gwałtownego pożaru. Dokładny obraz zniszczenia nie da się odrazu objąć w całej rozciągłości, oprócz zgliszcz przy rynku cała prawa połowa Rzgowa, jadąc od Łodzi, leży w popiołach.

Podczas pożaru pociągi kolejki Rudzko-Tuszyńskiej nie mogły dojeżdżać do Rzgowa. Akcja ratownicza była nader utrudniona ze względu na niesłychane gorąco, które nie dozwalało bliżej podchodzić do płonących budynków, morze ognia szalało do późnej nocy i dopiero, gdy niszczący żywioł strawił wszystek materjał, pożar zlokalizowano.

Zgliszcza w dniu dzisiejszym dymią i tlą w dalszym ciągu i w obawie wznowienia ognia posterunki straży dyżurują na zgliszczach, zalewając je wodą.

Niesieniem doraźnej pomocy nieszczęsnym pogorzelcom zajął się ks. Skowronek oraz Miejscowa Rada Opiekuńcza, która musi kołatać do ofiarności okolicy o pomoc dla zniszczonego Rzgowa.

Wiadomości bieżące.

— Spis bydła.

„D. Warsch. Ztg." pisze: „Na mocy rozporządzenia p. naczelnika zarządu cywilnego w czasie od 9 do 14 lipca r. b. dopełniony będzie przez naczelników powiatów spis bydła".

— Bez przepustek.

Według nowego rozporządzenia w okupacji austrjackiej, jadący koleją nie są już obecnie zmuszeni do wyrabiania przepustek, gdyż wystarczy posiadanie paszportu lub innego dokumentu legitymacyjnego.

— Wydawanie przepustek żywnościowych.

Wydawanie przepustek żywnościowych na dowóz do Łodzi ziemniaków, chleba, mąki, kaszy i roślin strączkowych, uskuteczniane od dnia 14 b. m. w ubiegłym tygodniu przy wszystkich okienkach Wydziału zaprowiantowania miasta, od wczoraj dokonywa się przy okienkach nr. 7 i 8 w biurze Wydziału zaprowiantowania miasta, Nowy Rynek nr. 14. (a)

— O przepustkach wwozowych.

(*) W przeciągu ostatnich dni wielu mieszkańców, korzystając z przepustek, przyniosło produkty do miasta, nie przestrzegając ilości, oznaczonej na przepustce, wobec tego nadmiar uległ konfiskacie.

Zwraca się uwagę, iż korzystać z przepustek wwozowych mogą tylko te osoby, na czyje imię wystawione one są, bez oddawania drugiej osobie.

— Kradzież kart na chleb.

(a) Z Komitetu rozdziału chleba i mąki skradź zdołano kilka tysięcy nowych kart na chleb serji 54, które wchodzą w życie z dniem nadchodzącego poniedziałku.

Z tego względu ostrzega się kooperatywy, sprzedające chleb, aby pod żadnym pozorem nie przyjmowały nowych kart na chleb przed terminem wejścia ich w życie.

— Posiedzenie Rady miejskiej.

Następne posiedzenie Rady miejskiej wyznaczone zostało na poniedziałek 25 czerwca. Porządek dzienny przewiduje następujące sprawy: 1) wybór komisji, oraz płatnego członka magistratu do spraw wydziału zdrowotności publicznej i 2) interpelacje.

— Z delegacji niesienia pomocy biednym.

Na prezesa komitetu przeciwżebraczego powołany został pastor Gundlach, na zastępcę p. F. Czamański, na członka zamiast p. radnego Siüldta p. Döring. Do 2-ej podkomisji delegacji kooptowany został, jako członek p. J. Urbanowski.

— Zniszczenie wycofanych listów zastawnych.

Na posiedzeniu połączonych władz Tow. kredytowego m. Łodzi, między innemi ustanowiono termin zniszczenia przez spalenie wycofanych z obiegu listów zastawnych Tow. odbędzie się ono d. 26-o czerwca o godzinie 10 rano.

— Podziękowanie.

Zarząd sekcji kobiet i panie opiekunki 17 dzielnic sekcji kobiet N. P. B. chorym chrz. składają najgłębsze podziękowanie p. Zygmuntowi Frankowskiemu za hojną ofiarę mięsa w postaci jednego bitego wołu dla rozdania między chorych, znajdujących się pod naszą opieką w dzielnicach.

Mięso było rozdane w dniu 12 czerwca 1917 r.

Bóg zapłać za ofiarę dla biednych. Z polecenia pań Zarządu i opiekunek 17 dzielnic

Przewodnicząca: *Pytlasińska.*

— Z wydziału budowlanego.

Na wczorajszem posiedzeniu wydziału budowlanego zatwierdzone zostały następujące plany budowlane:

W nieruchomości D. Ginsberga, Łagiewnicka 5, przeróbki budowlane; urządzenie dołów biologicznych: u M. Rosenberga, Wschodnia 7a, Oskara Schweikerta, Nowa-Spacerowa 27; w Towarzystwie oświetlenia elektrycznego, Targowa 16, oraz u Ł. Domanowicza, Zakątna 58.

Zezwolono na rozbiórkę następujących starych drewnianych budynków:

Emmy Rahte, Benedykta 24; A. Mamińskiego, Zielona 15; Ludwika Finstera, Lipowa 48; Franciszka Bałaszczyka, Leszno 20 i L. Neumana i Feintucha, Młynarska 47.

— W sprawie wyboru reprezentantów do Tow. Kredyt. Miejskiego.

Do Dyrekcji Towarzystwa Kredytowego m. Łodzi wniesione zostało podanie, opatrzone 26 podpisami stowarzyszonych, należących do stow. właścicieli nieruchomości.

„Ponieważ władze Towarzystw Kredytowych w niedalekiej przyszłości będą miały do załatwienia wiele spraw, nie nadających się do traktowania na Ogólnych Zebraniach w dotychczasowej formie, a to tembardziej, że przy Towarzystwie Kredytowem niema komitetu właścicieli listów zastawnych, którym by też głos się należał, dlatego też niżej podpisani stowarzyszeni, proponują zaprowadzenie na mocy § 52 ustawy kredytowej instytucji reprezentantów, zamiast Ogólnych Zebrań stowarzyszonych, ograniczając liczbę tychże do 150 i 25 zastępców, a to w ten sposób, że ogólna suma zabezpieczonych pożyczek, około 54 miljonów rubli, podzieloną być powinna na równe 5 części po 10,800,000 rb., tak, że każda grupa wybierałaby jednakowo po 30 reprezentantów i 5 zastępców.

Przy takim podziale na pięć grup wszystkie sfery stowarzyszonych od najmniejszych do największych będą mogły wybierać swoich reprezentantów.

Celem wypracowania regulaminu dla przyszłych zebrań reprezentantów pożądane jest naznaczenie komisji z pośród stowarzyszonych w najkrótszym czasie, któraby wspólnie z władzami Towarz. Kred. odpowiedni regulamin opracowała". (t)

— Kradzieże.

W nocy z 21 na 22 maja r. b. Franciszkowi Gmerek z Topola gm. Tkaczew skradziono z zamkniętej stajni 2 konie i uprząż chomontową, wartości 4,000 mk. Opis koni: 1) jasnogniady trzyletni ogier, 2) gniada trzyletnia klacz z gwiazdką. Ślady prowadzą w kierunku Ozorkowa. Ostrzega się przed kupnem. Dane rzeczowe nadsyłać należy do wydz. krym. kom. III do aktów № 3200|17 B.

— W nocy 8 czerwca r. b. skradziono ze sklepu przy ul. Nowomiejskiej nr. 26, 325 sztuk jedwabiu. Ostrzega się przed kupnem. Dane rzeczowe zgłaszać należy do wydz. krym. kom. III do aktów № 2947 C.

Kronika sądowa.

(*) Ces.-niem. sąd okręgowy rozważał wczoraj sprawy następujące:

O podrabianie kartek na cukier.

Józef Pawlak, żona jego Weronika, siostra żony Wiktorja Wiczewska i Andrzej Kranc zasiedli na ławie oskarżonych.

Akt oskarżenia zarzuca podsądnym, iż w dniu 1 kwietnia 1917 roku w Pabjanicach Józef Pawlak na kamieniu litograficznym podrabiał karty na cukier, żona i szwagrowa skupywały za nie cukier i spieniężały, a Kranc, iż dostarczył Pawlakowi kamień, który przyniósł od litografa Lipskiego.

Oskarżeni przyznali się do winy, tłomacząc, że zrobili to z biedy.

Sąd po naradzie skazał Pawlaka na 8 miesięcy więzienia z zaliczeniem czasu odsiadywania na śledztwie, żonę jego na 2 miesiące więzienia, Wiktorję W. na 14 dni więzienia, Kranca zaś uniewinnił.

O „łapownictwo" i wręczanie łapówki.

(*) Policjant Edward Szejning, ogrodnik Józef Grobelny i 17-letni syn jego Józef byli oskarżeni: pierwszy, iż jako urzędnik przyjął „podarunek", pozostali, iż takowym go obdarzyli.

W dniu 18 kwietnia 1917 roku obydwaj Grobelni przywieźli ziemniaki do Łodzi. Policjant Sz. zatrzymał ich i zażądał okazania przepustki, następnie mówiąc, że jest nie ważną, poprowadził ich na odwach. W drodze zażądał od nich za zwolnienie pieniędzy.

Szejning zaś twierdził, że Józef Grobelny ofiarowywał mu rb. 1, następnie zaproponował mu rb. 10, a gdy nie chciał wziąć włożył mu pieniądze za rękaw, o czem on nie wiedział.

Grobelny utrzymywał, iż dał najpierw 6 rb. następnie 4 rb., gdy przekonał się, że przepustka jest ważną, zawiadomił o tem policję.

Prokurator żąda skazania Sz. na 1 rok więzienia, G. ojca na 6 miesięcy, a syna na 3 tygodnie więzienia.

Sąd po naradzie skazał: Szejninga na 8 miesiący więzienia z zaliczeniem czasu odsiadywania na śledztwie, Grobelnego (ojca) na miesiąc więzienia, syna od kary uwolnił.

LOTERJA R. G. O.

Klasa V.

W 5-tym dniu ciągnienia padły następujące wygrane:

Rb. 4,000—Nr.:

12721.

Po rb. 2,000—Nr.Nr.:

178, 3446, 10306.

Po rb. 1,000—Nr.Nr.:

966, 2597, 6082, 8142, 9907, 18031.

Po rb. 400—Nr.Nr.:

411, 2957, 3343, 4784, 4976, 6469, 8819, 9763, 10097, 10471, 15883, 19775, 22029, 22751, 25453, 27723, 29016.

Po rb. 200—Nr.:

6372, 6896, 8219, 11562, 11991, 16522 16652. 23095, 24192.

Po rb. 100—Nr.Nr.:

634, 1881, 3544, 4022, 4334, 6121, 6896, 8260, 8620, 8715, 12085, 12751, 14937, 17848, 18496, 20704, 21797, 22603, 25312.

Po rb. 75—N-ry.:

81 127 37 45 58 262 72 84 94 300 6 7 22 31 34 77 440 57 501 20 625 26 81 710 85 819 88 91 921 33 35 85 90.

1010 16 66 108 68 90 95 222 95 371 87 438 511 15 36 55 84 604 88 716 61 838 906 38 40 87.

2073 74 129 35 45 223 32 315 46 65 410 46 508 11 35 83 88 629 37 55 63 80 777 808 31 935 46 65 68.

3022 77 104 13 30 46 80 250 83 311 76 475 95 576 611 31 63 706 29 32 47 51 71 74 90 839 55 63 87 95 924 76.

4023 41 103 221 25 39 56 59 382 418 48 66 527 83 614 34 98 747 805 21 79.

5034 59 69 109 40 216 20 70 76 347 55 59 72 423 606 21 26 50 91 760 85 845 74 92 915 44 50

6051 182 57 216 67 68 86 334 51 64 97 656 90 775 89 856 95 948

7038 46 83 147 87 217 26 68 80 423 419 41 77 522 26 88 99 610 704 15 829 37 906 68 83 94.

8070 104 83 84 259 65 854 79 82 43) 61 510 59 73 639 42 868 911 15 63 72 99.

9191 220 330 468 69 511 68 73 660 80 35 742 88 94 829 953 85.

10014 25 48 57 134 263 83 380 92 412 26 27 44 53 506 18 46 98 647 763 74 85 808 81 916 40 84.

11023 37 100 28 82 209 57 70 321 41 96 413 41 48 63 81 570 635 797 856 968.

12007 55 204 85 305 68 447 58 75 561 86 616 25 706 814 64

13028 80 98 119 51 65 75 93 252 305 432 62 598 607 18 39 51 744 87 835 925.

14069 111 16 52 72 75 289 316 417 36 510 50 56 67 68 94 676 77 767 70 96 815 86.

15035 215 84 343 85 439 73 534 79 86 614 54 7[illegible] 711 855 70 935.

16120 84 213 19 27 377 92 439 612 44 49 54 95 731 8 7 81 66 86 952 58.

17034 177 97 [illegible]0 24 74 84 316 27 65 9[illegible] 463 75 521 30 65 626 42 85 716 80 8 7 87 975 86.

18021 40 8[illegible] 84 94 95 118 70 86 237 68 70 72 330 36 61 90 451 76 574 600 718 35 802 54 82 994 95.

19012 68 164 206 86 95 329 31 76 4[illegible] 55 95 558 605 30 78 802 12 944 98.

20052 64 124 58 213 15 74 305 57 4[illegible]8 72 74 523 31 34 629 39 69 72 82 7[illegible]9 71 811 49 98 913 922.

21078 126 229 63 308 6[illegible] 422 58 89 5[illegible] 52 61 62 87 688 761 70 800 14 35 9[illegible]1 71.

22126 42 51 57 65 78 200 76 358 61 401 13 40 86 596 608 704 19 22 97 855 6[illegible] 930 37 70.

23058 117 27 36 96 320 402 696 736 8[illegible]739 62 96 921.

24091 228 29 30 33 417 77 520 22 55 68 719 47 960.

25056 66 103 82 276 314 35 43 68 84 401 543 59 74 90661 717 837 55 63 81 980.

27184 208 83 305 15 95 96 435 40 527 643 738 48 62 898 946 50.

28097 44 49 66 101 38 44 53 200 70 332 422 64 647 49 703 15 41 44 75 821 910 11 74 83 89.

29058 159 75 81 209 18 47 48 301 97 402 55 56 66 86 510 42 44 54 90 604 7 94 786 821 33 51 947 61 65 90 97.

Ostatnie telegramy.

Koło polskie przeciw budżetowi.

Z Wiednia donoszą: Na podstawie informacji z dobrego zródła przyjąć można, że polska demokracja oświadczyła się na sobotniem posiedzeniu Koła polskiego za zerwaniem dalszych rokowań z prezydentem ministrów hr. Clam Martinicem z następujących powodów:

Hr. Clam obciążył się od samego początku odpowiedzialnością za czyny rządu hr. Stürgkha, przyjąwszy w skład swego gabinetu przeważną większość członków gabinetu hr. Stürgkha. Zatrzymując w szczególności ministra Forstera, musiał hr. Clam liczyć się z tem, że trudno mu będzie zdobyć sobie zaufanie Koła. W ciągu rokowań z prezydjum Koła okazywał wprawdzie hr. Clam dobrą wolę, żadnym czynem jednakże tej dobrej woli swej nie stwierdził, pomimo, że rokowania między rządem a Kołem dłużezy czas trwały. I grupa demokratyczna zrażoną była w końcu ciągłemi przyrzeczeniami prezydenta ministrów. Na posiedzeniu sobotniem Koła uznała tedy za wskazane dać wyraz swej nieufności co do intencji jego odnośnie do postulatów Koła.

W razie ustąpienia gabinetu hr. Clama, spodziewać się nie można na razie gabinetu parlamentarnego, gdyż w parlamencie niema większości, która okazałaby skłonność do popierania rządu. Koło polskie nie może należeć do większości, w skład której wchodziłyby oprócz Koła tylko dwa stronnictwa niemieckie, gdyż temsamem musiałoby stanąć przeciw wszystkim stronnictwom nieniemieckim w Izbie.

Układ między Szwajcarją a Austrją.

Z Bernu donoszą:

Rada związkowa publikuje zawarty 27 sierpnia 1916 r. między Szwajcarją a Austrją układ, co do wzajemnych ułatwień przy uwierzytelnianiu dokumentów, wystawionych lub zatwierdzonych przez publiczne władze szwajcarskie lub austryjackie. Układ został przez Austrję ratyfikowany 1 kwietnia r.b., przez Szwajcarję 20 maja b.r. i wchodzi w życie w dwa miesiące po wymianie dokumentów ratyfikacyjnych.

Międzynarodowa konferencja socjalistyczna.

Organ węgierskiej partji socjalistycznej „Newszawa" ogłasza treść telegraficznego zaproszenia na konferencję socjalistyczną, które zostało przesłane przez petersburską radę robotniczo-żołnierską. Depesza brzmi: „Z polecenia petersburskiej rady robotniczo-żołnierskiej donoszę, że rada na posiedzeniu w dniu 2 czerwca postanowiła zwołać między 28 czerwca i 8 lipca powszechną międzynarodową konferencję socjalistyczną. Podpisano *Czheidze*. Charakterystycznym jest w tej depeszy, że po raz pierwszy zwraca się bezpośrednio jeden nieprzyjaciel do drugiego.

Zarząd Belgji.

W myśl rozporządzenia generał-gubernatora Belgji z dnia 21-go marca r. b. została podzielona Belgja na dwa okręgi: flamandzki i waloński.

W dniu 14 czerwca najwyższym rozkazem naznaczony został na szefa zarządu okręgu flamandzkiego z siedzibą w Brukselli wielkoksiążęcy nadradca badeński Szajbele, a prezes prowincji Hangau, król. pruski landrat Haniel—szefem zarządu okręgu walońskiego z siedzibą w Namur. Obydwu tym urzędnikom na czas zajmowania przez nich tych stanowisk przysługują przywileje radców pierwszego stopnia. Do czasu dokonania całkowitego podziału tych prowincji pozostaje szefem zarządu generał-gubernatorstwa Belgji ekscelencja Sandt, piastujący tę godność od początku września 1914 r.

Aresztowanie ks. Trzeciaka.

„Echo Polskie„ (Petersburg) z 27 maja donosi na podstawie informacji dzienników rosyjskich, że prof. Akademji Duchownej w Petersburgu, ks. Trzeciak, został aresztowany za autorstwo korespondencji do „Berl. Tagebl.", w której opisano okropny los jeńców niemieckich przy budowie kolei murmańskiej i ołonieckiej.

Niemieccy Rosjanie.

Jak donoszą różne dzienniki z Bazylei, w Odessie odbył się pierwszy ogólnorosyjski kongres rosyjskich poddanych niemieckiej narodowości, na którym zapadła uchwała, aby poddać się w zupełności rządowi tymczasowemu i go popierać.

Rosyjskim organom socjalistycznym wyrażono sympatję za ich działalność.

Francusko-rosyjska umowa sekretna.

Socjaldemokratyczny „Berner Tagwacht" komunikuje o ostatnim poufnym posiedzeniu Izby francuskiej, na którym rozpatrywano francuskie cele wojenne w związku z żądaniem rosyjskiego rządu poddania rewizji celów wojny koalicji.

Ribot udzielił na tym posiedzeniu następujących wyjaśnień: w lutym b. r. przesłano do Petersburga notę, treść której poprzednio zakomunikowano angielskiemu rządowi. W tym czasie zawarta została między rosyjskim a francuskim rządem sekretna umowa, w której Rosja dała Francji następujące zapewnienia: 1) Francja otrzyma Alzację i Lotaryngję w granicach z roku 1790; 2) Francja otrzyma okręg Saary; 3) co do Reńskiej prowincji, otrzyma Francja pewnego rodzaju prawo pierwszeństwa, aby dysponować mogła temi częściami prowincji, które jej są potrzebne. Z pozostałej części prowincji stworzy się pewnego rodzaju państwo buforowe; 4) Francja otrzyma Syrję.

Sytuacja w Rosji.

Pet. ag. tel. donosi: Na generalnem posiedzeniu rady robotników i żołnierzy minister spraw zagranicznych omawiał politykę rządu i m. in. powiedział: Rząd sądzi, że pokój oddzielny z Niemcami byłby najgorszym wynikiem usiłowań pokojowych. Pokój taki wciągnąłby Rosję w nową wojnę po stronie koalicji niemieckiej. Minister wojny oświadczył, że żądane przez Lenina zbratanie się na froncie jest wykładnikiem życzeń niemieckiego sztabu generalnego, następnie silnemi wyrazami bronił swego postępowania jako ministra wojny z taką mocą przekonania, że cała sala, za wyjątkiem maksymalistów, zgotowała mu długotrwałą owację.

Wrogie wystąpienia.

W sprawie wrogich wystąpień tłumu przeciwko królowi Konstantynowi dowiaduje się „Voss. Ztg." z Lugano pod datą 20 czerwca co następuje:

„Dzisiaj wieczorem odbywał się na Piazza Reforma koncert. W tym czasie około 100 młodzieńców, siedzących w restauracji „Gambrienus", poznało króla Konstantyna, który znajdował się tam w towarzystwie dwóch panów. Zaraz rozszerzyła się pomiędzy zgromadzoną publicznością wiadomość, o obecności króla, który ujrzał się otoczonym przez tłum ludu. Król chciał się spiesznie udać do Hotelu Palace, dokąd tłum, składający się z kilkuset osób, mu towarzyszył, krzycząc, gwiżdżąc i wymyślając.

Jak donosi „Lok. Anz." na telefoniczne wezwanie przybył natychmiast wojenny komendant miasta nadporucznik Maag i uwolnił króla od tłumu.

Przed hotelem tłum w dalszym ciągu demonstrował przeciwko królowi i dopiero o godz. 10 zapanował spokój. Pułkownik Andread przybył do hotelu, aby wyrazić królowi ubolewanie, z powodu wybryków tłumu.

Przed hotelem zaprowadzono wartę.

Do prosperującego interesu potrzebny

wspólnik

z kapitałem 10 do 15 tysięcy marek. (Może być czynny). Oferty składać dla P. O. w Administr. Gazety Łódzkiej.

Specjalista

Dr. L. PRYBULSKI

przeprowadził się na Zawadzką № 1, róg Piotrkowskiej, do domu Greiblera

choroby zewnętrzne skórne i włosów

przyjmuje od 8—2 i od 4—9. Panie od 5—6 p.p.

Pierwsza

+ chrześcijańska lecznica +

chorób zębów i jamy ustnej.

tenże Sienkiewicza 83 róg Ewangelickiej

Najlepsze ZĘBY sztuczne i plomby

Leczenie homeopatyczne. Od 9 r. do 6 wiecz.

Meble stołowe, sypialnia dębowa i kuchenne urządzenie sprzedam po cenie Rosita Orla 23. Stolarnia.

Uczenica 7 klasy

POSZUKUJE LEKCJI.

Wiadomość: Wólczańska 62 m. 5, od 3-ej do 5-ej pp.

POTRZEBA

2,500 MAREK

do 1 stycznia 1918 roku na dobry procent. — Gwarancja pewna. — Oferty dla Rysa w Administracji Gazety Łódzkiej.

Do wynajęcia

3 pokoje z kuchnią, parter front, piękne, słoneczne, gaz, elektryczność, dwa wejścia, dogodne na każdy interes i mieszkanie prywatne. Radwańska 3.

OGŁOSZENIA DROBNE.

A! A! A! A! A! A! Mebli

olbrzymi wybór nowych, okazyjnych: Stołowe sypialne, salony, biurka, biblioteki, szafy, otomany. Łóżka metalowe, krzesła gięte. Wobec zastoju sprzedaje po cenach własnych i niżej Magazyn Mebli, Władysława Romiszowskiego, Piotrkowska 116-I piętro front w niedzielę i święta otwarte do 6 p.p.

Gorsety gotowe i obstalunkowe. Przyjmuje również przeróbki, pranie, odświeżanie starych gorsetów. „Renoma" Łódź Główna № 17.

Kilkoro dzieci inteligentnych przyjmiemy do kompletu w zakresie klasy C. G. Binekówna. Informacji bliższych udziela się od 12—2-giej pp. w księgarni Gebethnera i Wolffa—Piotrkowska 87.

Kto potrzebuje zarobku —niech nie czeka na pracę, lecz ją sam bierze. Zajmując się rozprzedażą książek i pism można zarobić na utrzymanie, tak w Łodzi, jak i na prowincji. Bliższych wyjaśnień zasięgnąć można: Łódź, Zielona 6 (front I-sze piętro).

Kupię aparat fotograficzny 18×18 z dobrym aplanatem. Oferty w „Gazecie Łódzkiej". F. H.

Nauczycielka niemka poszukuje kondycji na wyjazd na lato. Warunki skromne, może udzielać początków muzyki. Wiadomość Wólczańska 129 of. prawa I p.

Pralnik Najlepszy środek do prania bielizny chem. fabr. J. Setzer i E. Werner Sprzedaż hurtowa u Edm. Bogdańskiego, Dzielna 30. Żądać wszędzie, paczka 55 fenigów.

Pokój umeblowany, ładny, niedrogi z usługą. Tamże smaczne obfite obiady. Skwerowa № 15 Kamińska.

Poszukuje od 1 Lipca słonecznego mieszkania 2 pokoje z kuchnią, z elektrycznem oświetleniem i wszelkiemi wygodami. Najchętniej w centrum miasta. Zgłoszenia w adm. Gazety Łódzkiej pod liter. R. P.

Potrzebny maturzysta (katolik) do przygotowania na świadectwo z 4-ch klas męskiego gimnazjum. Wiadomość w Administracji „Gazety Łódzkiej".

Potrzebny stelmach. Piotrkowska 158, wiadomość w zakładzie drzewno-tokarskim.

Potrzebny subjekt cukiernik, znający język niemiecki, na prowincję. Wiadomość Hotel Manteufla u szwajcara. Róg ul. Zachodniej i Zawadzkiej.

Potrzebna zdolna panna do bluzek i spódniczarka. Piotrkowska 117, Delfina

Potrzebny chłopiec na posyłki od 15 lat. Piotrkowska 165 Folańczyk.

Rower mało używany, maszyny do szycia i różne meble sprzedam. Rzgowska 2 m. 16

Resztki manufakturne ul. Widzewska 40 m. 10 Z powodu likwidacji interesu nabyć można **bardzo tanio różne resztki:** Szewiotu, Bostonu Alpagi wełnianej, Satyny, towar na dams ie, męskie i dziecinne ubrania i okrycia, (szary z białą kratką i inne) różne towary na bluzki, (bawełniane, batystowe, wełniane i jedwabne) barchany letnie i zimowe i różne cajgi. **Łódź ulWidzewska 40**, m. 10, front, II piętro na prawo, **Ceny nizkie lecz stałe.**

21 Główna. Sortownia Chrześcijańska tanio wykonywa obstalunki, reperacje, nicowanie i czyszczenie. I. Wojciechowski Główna 21.

Stróż potrzebny ul. Południowa 16.

Stróż domu potrzebny. Widzewska 14b.

Zagubione dokumenty.

Antoni Skotnicki zgubił paszport niemiecki, wydany w Łodzi.

Antoniemu Pawlickiemu skradziono książeczkę № 5836, wydaną z Towarzystwa Wzajemnego Kredytu Przemysłowców Łódzkich ul. Ewangelicka.

Albertyna Welfel zgubiła paszport niemiecki, wydany przy ul. Dłu iej 24.

Dowód № 12340 Oddziału 2 Łódzkiego Warsz. Akc. Tow. Pożyczkowego Pasaż Mejera № 11, zginął. Zastrzeżenie zrobione.

Ewa Kartesińska zgubiła paszport niemiecki, wydany w gm. Dopiep pow. Brzeziński wieś Palorów

Julita Matusiak zgubiła paszport niemiecki, wydany w Wielunin.

Marjanna Przybylska zgubiła paszport niemiecki, wydany przy ul. Ewangelickiej 10.

Maksymiljan Strzelecki zgubił paszport niemiecki, wydany w Łodzi.

Redaktor i wydawca JAN GRODEK. (Przejazd 8)

Na maszynie redagowali w biurze JANA GRODKA Przejazd № 8